

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia (...) r.

Powód T. K. w dniu (...) wystąpił z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., w którym wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 70.000 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia (...) do dnia zapłaty tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia z tytułu śmierci brata powoda K. K. (1) (na podstawie art. 446 § 4 k.c.), a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu (...) w wypadku komunikacyjnym poniósł śmierć K. K. (1) (brat powoda), którego sprawca posiadał ubezpieczenie OC w firmie pozwanego. Na skutek niespodziewanej i tragicznej śmierci brata, powód doznał ogromnej krzywdy, albowiem doszło do zerwania więzi łączącej braci, która była ogromnie silna, gdyż byli oni bardzo ze sobą zżyci i przez całe życie pozostawali w bardzo dobrych relacjach. Pomimo zgłoszenia roszczenia przez powoda w dniu (...), pozwane Towarzystwo (...) nie spełniło świadczenia w ustawowym terminie, zaś dopiero pismem z dnia (...) zostało przyznane powodowi zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł (na podstawie art. 446 § 4 k.c.), zaś w pozostałej części jego roszczenia uznano za niezasadne. Zdaniem powoda powyższe świadczenie zostało znacznie zaniżone i nie było adekwatne do stopnia doznanego przez niego krzywdy (k. 2-4).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako całkowicie bezzasadnego i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podtrzymał stanowisko, że w toku postępowania likwidacyjnego zostało przyznane powodowi zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości, a jednocześnie podkreślił, że poszkodowany od ponadto 8 lat nie mieszkał z powodem, wyprowadził się i założył własną rodzinę, a ponadto śmierć brata nie wywołała u powoda destabilizacji życiowej, emocjonalnej czy też społecznej i brak jest dowodów na to, że powód faktycznie przeżył śmierć brata w szczególnie traumatyczny sposób. W ocenie pozwanego dochodzone w pozwie zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane (k. 45-47).

Sąd Rejonowy w Z. ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...), około godz. 1:30, na drodze krajowej nr (...) w miejscowości P. (gm. O.), doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym na skutek doznanego obrażenia ciała śmierć poniósł K. K. (1). Sprawcą przedmiotowego wypadku była E. B. kierująca wówczas samochodem osobowym marki B. (...) (nr rej. (...)), która została uznana za winną i skazaną za popełnienie tego przestępstwa (tj. czyn z art. 177 § 2 k.k.) prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia (...) wydanym w sprawie sygn. akt II K (...). Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (tzw. OC komunikacyjny) w firmie (...) S.A. (polisa nr (...)).

Zmarły w wypadku K. K. (1) (ur. (...)) w chwili śmierci miał 34 lata, od dnia 19 lipca 2008 r. był żonaty z R. K., z którą miał jedno dziecko: córkę L. (ur. (...)). Od 2006 r. K. K. (1) zatrudniony był w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. zajmującej się produkcją okien, gdzie pracował na stanowisku brygadzysty na podstawie umowy o pracę. Ponadto K. K. (1) pozostawił po sobie z najbliższej rodziny: rodziców K. i D. małż. K. oraz jedyne młodszego o 6 lat brata T. K. (ur. (...)), z którymi mieszkał wspólnie w domu rodzinnym (tj. Z., ul. (...)) i w jednym pokoju od urodzenia aż do wyprowadzenia w 2008 r.. Pomimo założenia przez K. K. (1) własnej rodziny, bracia utrzymywali stały kontakt oraz nadal żyli w bardzo dobrych i zażyłych relacjach. K. K. (1) z rodziną mieszkał w tej samej miejscowości (tj. Z., ul. (...)), w odległości około 1 km od jego domu rodzinnego, gdzie często przebywał, co niedzielę rodzina spotykała się na wspólnych obiadach, spędzali też wspólnie wszystkie coroczne święta i inne cykliczne imprezy okolicznościowe (np. urodziny, imieniny, sylwester, wigilia). Bracia przez pewien czas razem pracowali w firmie (...) Sp. z o.o., gdzie K. K. (1) pomógł młodszemu bratu uzyskać zatrudnienie. Później K. K. (1) osobiście pomagał bratu w rozpoczęciu działalności gospodarczej (przygotowanie wyposażenia sklepu). Świadczył mu pomoc również w innych codziennych sytuacjach (np., naprawa samochodu, doraźna pomoc finansowa). Bracia wspólnie też spędzali czas wolny, oglądali

mecze lub też uprawiali sport, a w sezonie letnim razem jeździli na wakacje. Ponadto T. K. pozostawał w dobrych relacjach z rodziną brata i był też chrzestnym jej córki – L.. Śmierć brata K. K. (1) w wypadku w dniu (...), niewątpliwie skutkowałą powstaniem u T. K. oczywistej krzywdy o charakterze niematerialnym, która wynikała z zerwania na skutek nagłej i tragicznej śmierci poszkodowanego, silnej i pozytywnej więzi rodzinnej (braterskiej). Z uwagi na przeżycia związane z tym zdarzeniem, T. K. pozostawał przez pewien czas w żałobie, która wiązała się z wyraźnym smutkiem, żalem i obniżonym nastrojem. Przez okres około tygodnia czasu nie chodził on do pracy, gdyż pozostawał na zwolnieniu lekarskim. Przez krótki okres miał problemu ze snem i doraźnie musiał zażywać leki uspokajające. Na skutek przeżyć związanych ze śmiercią brata T. K. jednorazowo też uczestniczył w konsultacjach psychologicznych z udziałem psychologa w (...) w Ł. (zaświadczenie – k. 23). Pomimo powyższego traumatycznego zdarzenia, T. K. po upływie czasu wrócił do normalnego i prawidłowego funkcjonowania w życiu codziennym (tj. wyprowadził się od rodziców, pozostaje w związku narzeczeńskim i cały czas pracuje zarobkowo). Jednakże nadal często wspomina brata, chodzi na cmentarz i z żalem odczuwa jego brak w swoim życiu.

W związku z powyższym wypadkiem T. K. – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – pismem z dnia (...) (doręczonym w dniu (...)) dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, tj. (...) S.A. i jednocześnie wniósł o wypłatę stosownego zadośćuczynienia z tytułu śmierci brata K. K. (1) w wysokości 80.000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c.. Postępowanie likwidacyjne zostało zarejestrowane pod nr (...), zaś pismem z dnia 28 września 2016 r. (...) S.A. poinformowało T. K., że w chwili obecnej odszkodowanie nie może zostać przyznane powołując się przy tym na okoliczność niezapoznania się z aktami niezakończzonego jeszcze postępowania karnego dotyczącego przedmiotowego wypadku. (...) S.A. pismem z dnia (...) przyznało T. K. świadczenie w wysokości 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią brata K. K. (1) (zgodnie z art. 446 § 4 k.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie poniższych dowodów: wyroku karnego z uzasadnieniem (k. 14-19), informacji z (...) (k. 20), odpisów aktów USC (k. 21-22), potwierdzenia nadania korespondencji (k. 24-25), pisma (...) S.A. (k. 26), akt szkodowych (płyta CD – k. 55), a także zeznań powoda T. K. (k. 62 odw.-63 i 64) oraz świadka J. S. (k. 63 odw.-64).

Sąd Rejonowy w Z. zważył, co następuje:

W świetle poczynionych ustaleń i powołanych dowodów roszczenie powoda T. K. o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł – co do zasady – należało uznać za uzasadnione, jednakże już jego wysokość budziła wątpliwości i nie mogła być uwzględniona w całości jako znacznie wygórowana.

Okoliczności samego wypadku komunikacyjnego z dnia (...), w którym śmierć poniósł brat powoda K. K. (1), nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie. Za bezsporne należało przede wszystkim uznać, że sprawcą przedmiotowego wypadku komunikacyjnego była E. B., kierujący wówczas samochodem osobowym marki B. (...) (o nr rej. (...)), która została uznana za winną popełnienia tego przestępstwa i skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia (...) wydanym w sprawie sygn. akt II K (...). Z kolei zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa, są wiążące również dla sądu w postępowaniu cywilnym. W świetle powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej bezpośredniego sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia, które wynikały wprost z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c., zostały spełnione w niniejszej sprawie.

W toku sprawy bezspornym było również, że pojazd sprawcy wypadku był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w firmie (...) S.A. (polisa nr (...)), które to zasady odpowiedzialności wynikały z treści art. 822 § 1 k.c. przewidującym, że **ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony**. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od

ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Powyższe ogólne zasady odpowiedzialności Ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zostały sprecyzowane ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 – ze zm.), gdzie w treści art. 34 ust. 1 przewidziano, że **odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.** Szczegółowe zasady wypłacania świadczeń pieniężnych z tytułu umowy ubezpieczenia oraz reguły zgłaszania samej szkody zostały określone w pozostałych przepisach powyższej ustawy (tj. art. 13 i następne ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...)). W ramach przedstawionych zasad odpowiedzialności, ubezpieczyciel (...) S.A. w związku ze śmiercią brata powoda w wypadku z dnia (...), wypłacił mu dotychczas kwotę 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c..

Stosownie do powyższych okoliczności sporną kwestią w niniejszej sprawie była zatem sama wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi w związku ze śmiercią jego brata, które to roszczenie należało niewątpliwie rozpatrywać w kontekście art. 446 § 4 k.c.. Przedmiotowy przepis został wprowadzony do porządku prawnego od dnia 3 sierpnia 2008 r. i znajduje zastosowanie wyłącznie do zdarzeń, do których doszło już po tej dacie. Aktualnie na podstawie tego przepisu sąd – poza roszczeniami przewidzianymi w art. 446 § 1-3 k.c. – **może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który zmarł na skutek czynu niedozwolonego (deliktu), odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.** Kompensacie przewidzianej w art. 446 § 4 k.c. podlega krzywda doznana przez najbliższych członków rodziny zmarłego, która w tej sytuacji przyjmuje najczęściej postać cierpienia, bólu, żalu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętna jest okoliczność, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową wyrzuciło także szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niematerialną wiążącą się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć psychicznych i moralnych człowieka. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w trybie art. 446 § 4 k.c. są analogiczne do tych określonych w art. 445 k.c. – co wynika z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia, nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domagania się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych i należy uznać, że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych przez poszkodowanego, jak i tych, które zapewne wystąpią dopiero w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie może być przy tym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. **Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy wyłącznie od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności takich jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.** O tym natomiast, kto jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c. decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o świadczenia z powyższych przepisów jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i

pozytywna więź emocjonalna pomiędzy osobą dochodzącą tego roszczenia a zmarłym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10 – LEX nr 898254).

W świetle powyższych zasad, analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie zdaniem Sądu dawała podstawy uznać, że **pomiędzy powodem T. K. a jego bratem K. K. (1) istniała na tyle silna i pozytywna więź, której zerwanie na skutek nagłej i tragicznej śmierci poszkodowanego w wypadku w dniu (...), skutkowało powstaniem u powoda oczywistej krzywdy o charakterze niematerialnym, uprawniającej go w myśl art. 446 § 4 k.c. do dochodzenia z tego tytułu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia**. Powyższa okoliczność wynikała bezpośrednio z zeznań powoda T. K. złożonych w toku procesu (k. 62 odw.-63 i k. 64), z których jednoznacznie wynikało, że bardzo mocno przeżył wypadek i śmierć brata K. K. (1), które to zdarzenie było dla niego traumatyczne, albowiem byli oni bardzo mocno związani i pozostawali w bliskich relacjach. Bracia od urodzenia aż do 2008 r. mieszkali i dorastali razem w domu rodzinnym (z akt szkodowych wynikało, że dzielili jeden pokój), a ponieważ nie mieli innego rodzeństwa, niewątpliwie sprzyjało to zawiązaniu się ich wzajemnych silnych braterskich relacji. K. K. (1) był starszy od T. K. o 6 lat i jako starszy brat był dla niego wzorem do naśladowania, źródłem wiedzy i doświadczenia oraz pomagał mu w codziennych sprawach, a w razie potrzeby był też oparciem w trudnych sytuacjach życiowych. W dniu 19 lipca 2008 r. K. K. (1) zawarł związek małżeński z R. K. i wyprowadził się z domu rodzinnego (jednakże zamieszkał w niedalekiej odległości, w tej samej miejscowości), zakładając własną rodzinę, zaś w dniu (...) urodziła im się córka L. K.. Pomimo wyprowadzki K. K. (1) utrzymywał stały kontakt z rodziną generacyjną, w tym z bratem T., który w tym czasie nadal mieszkał z rodzicami i spotykali się przy każdym jego odwiedzinach. Praktycznie co niedzielę spotykali się na wspólnych obiadach w domu rodzinnym, a dodatkowo spędzali święta i inne imprezy okolicznościowe. Ponadto T. K. mógł liczyć na pomoc brata w uzyskaniu zatrudnienia w firmie (...) Sp. z o.o. w Z., w której on pracował od 2006 r.. Bracia poza codziennym kontaktem w miejscu pracy, dodatkowo spotykali się w wolnym czasie – średnio 2-3 razy w tygodniu, m.in. wspólnie oglądali mecze lub uprawiali sport, zaś w okresie urlopowym razem wyjeżdżali na wakacje (np. na mazury i morze), gdzie brat powoda ponosił znaczną część kosztów takich wyjazdów (ostatni raz byli razem na takich wakacjach około 3-4 lata temu). Po narodzinach córki K. L., T. K. został jej chrzestnym, co niewątpliwie również sprzyjało utrzymywaniu dotychczasowych dobrych relacji. Nie budziło również wątpliwości, że T. K. mógł zawsze liczyć na pomoc starszego brata w bieżących sprawach, m.in. naprawa samochodu na czym się K. K. (1) znał, jak też gdy po powrocie zza granicy w 2015 r. chciał rozpocząć prowadzenie własnej działalności (m.in. przy wyposażaniu sklepu w meble oraz pomoc finansowa). Z zeznań powoda jasno wynikało, że wiadomość o wypadku brata była dla niego szokiem, dowiedział się o nim od osób trzecich – od kolegi z pracy, zaś po czasie dowiedział się, że brat zmarł. Mocno przeżył to zdarzenie, przez tydzień czasu był na zwolnieniu lekarskim i nie chodził do pracy. Brał udział w uroczystościach pogrzebowych. Miał problemy ze snem i doraźnie przyjmował leki uspokajające (ogólnodostępne) do około miesiąca czasu. Z uwagi na głębokie przeżycia związane ze śmiercią brata T. K. – podobnie jak jego rodzice i szwagierka – odbył bezpłatne konsultacje psychologiczne z udziałem psychologa w (...) w Ł. (zaświadczenie – k. 23). Z twierdzeń powoda wynikało, że psycholog wówczas zalecił mu żeby uczęszczał na dalsze wizyty, ale nie kontynuował leczenia wyłącznie ze względów finansowych (pomimo, że widział potrzebę i sens takiej terapii). Od wypadku brata, powód przez okres ponad roku nie uczestniczył w żadnych zorganizowanych imprezach (np. wesela) oraz generalnie unikał kontaktów towarzyskich i wychodzenia z domu. W tym czasie szukał raczej wsparcia u osób najbliższych, rodziców i dziewczyny. Należało przy tym zauważyć, że w trakcie zeznań powód bardzo ciepło wypowiadał się o bracie, z szacunkiem i wyraźnym żalem – wyraźnie wskazywał, że był dla niego osobą najbliższą, przyjacielem. Ponadto podał, że pomimo upływu czasu nadal często wspomina brata, regularnie jeździ na jego grób i uczestniczy w mszach w jego intencji. W domu ma wystawione zdjęcie brata, nadal spotyka się z rodziną brata (żoną i chrześnicą).

Powyższe zeznania powoda, jednoznacznie wskazywały na jego zażyłe relacje ze zmarłym bratem, którego śmierć stanowiła dla niego niewątpliwie znaczną krzywdę oraz była źródłem cierpienia (głównie psychicznego). Wprawdzie obrazowały one subiektywne odczucia powoda po jego stracie, to tym niemniej były spójne i zbieżne z opisem tych relacji przedstawionych przez świadka J. S. (narzeczoną powoda – k. 63 odw.), która również wskazywała na istnienie mocnej więzi pomiędzy rodzeństwem i poprawnych relacji emocjonalnych, a równocześnie potwierdziła, że zerwanie tej więzi spowodowało u powoda rozległy ból psychiczny i cierpienie. Jednocześnie wskazała, że po wypadku

zaobserwowała zmianę w zachowaniu narzeczonego, który wcześniej był bardziej wesoły, rozrywkowy i towarzyski (później unikał imprez, towarzystwa). Brak było jakichkolwiek podstaw, aby odmówić tym dowodom wiarygodności (choćby w części). Strona pozwana poza ogólnym zakwestionowaniem zasadności roszczenia powoda, nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, które podważałyby rzetelność twierdzeń powoda i przesłuchanego świadka, a w szczególności wykazałyby, że relacje i więzi pomiędzy powodem a jego zmarłym bratem miały inny charakter, niż przez nich opisywany.

W świetle powyższych dowodów w ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, że nagła i tragiczna śmierć brata powoda T. K. niespodziewanie i nieodwracalnie zniszczyła wszystkie te pozytywne relacje, które były kształtowane pomiędzy rodzeństwem przez wszystkie wcześniejsze lata ich wspólnego życia. Śmierć starszego brata była dla powoda z pewnością ogromnym szokiem i wielką traumą szczególnie dlatego, że była to śmierć nagła, niespodziewana, a okoliczności wypadku w tym przypadku wyjątkowo tragiczne i drastyczne (wypadek komunikacyjny). Oczywistym przy tym jest, że śmierć osoby najbliższej zawsze pociąga za sobą negatywne konsekwencje na wielu płaszczyznach życia osób pozostawionych z najbliższej rodziny, natomiast powstata strata jest ogromna i bardzo trudna do oszacowania. W ocenie Sądu jedynie w wyjątkowych warunkach, gdyby te relacje nie były prawidłowo ukształtowane, a sytuacja taka trwała od dłuższego czasu, wówczas można byłoby uznać, że negatywne konsekwencje śmierci osoby najbliższej, nie pociągałyby za sobą aż tak dużego wpływu na życie pozostałych członków rodziny. Powyższa sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie wystąpiła, zaś analiza materiału dowodowego nie pozostawiała wątpliwości, że relacje emocjonalne pomiędzy braćmi aż do śmierci K. K. (1) były prawidłowe i łączyły ich zażyłe więzi. Dlatego też zdaniem Sądu kwalifikował się on do grona najbliższych członków rodziny zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., któremu przysługiwało odpowiednie zadośćuczynienie.

Reasumując dotychczasowe rozważania, zdaniem Sądu powództwo o zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. było udowodnione – co do zasady, albowiem trudno było uznać, że wypłacone dotychczas na rzecz powoda świadczenie z tego tytułu w kwocie 10.000 zł stanowiło „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.. Jednocześnie wysokość świadczenia dochodzonego przez powoda w kwocie 70.000 zł należało uznać za znacznie wygórowaną i przekraczającą stopień doznanej przez niego krzywdy w związku ze śmiercią brata. W kontekście dowodów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy należało uznać, że najtrudniejszy dla niego okres traumy i żałoby wywołany śmiercią brata już minął, potrafił on przetrwać te trudne chwile, bez większych ujemnych następstw oraz wrócić do normalnego, codziennego życia. Należało zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że śmierć brata nie wywołała u powoda destabilizacji życiowej, emocjonalnej czy też społecznej. Podkreślenia wymagało, że pomimo wskazań do terapii psychologicznej powód nie podjął takiego leczenia. Jednocześnie ze złożonego wraz z pozwem zaświadczenia (...) w Ł. z dnia 30 lipca 2016 r. wynikało, że powód odbył wyłącznie jedną konsultację psychologiczną i wbrew jego twierdzeniom, nie wymagał kontynuacji terapii psychologicznej (w przeciwieństwie do podobnego zaświadczenia z dnia 28 lipca 2016 r. wystawionego na rzecz rodziców powoda K. i D. małż. K. oraz szwagierki R. K. – znajdującego się w aktach szkodowych). Aktualnie powód funkcjonuje już normalnie, w lipcu 2017 r. wyprowadził się z rodzinnego domu i rozpoczął samodzielne życie. Pracuje zarobkowo, obecnie jest zatrudniony w firmie (...) jako zastępca kierownika i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenia w wysokości 2.700 zł netto miesięcznie. Ponadto od około 3 lat pozostaje w związku z J. S., z którą planuje założyć wspólną rodzinę, a już dziś pomaga jej w utrzymaniu i wychowaniu małoletniej córki. O lepszym stanie zdrowia powoda i kondycji psychicznej świadczy również to, że latem 2017 r. powód już wyjechał na wakacje wspólnie z narzeczoną.

Jednocześnie Sąd miał przy tym na względzie, że przepis art. 446 § 4 k.c. pozostawiając ocenę wysokości zadośćuczynienia wyłącznie uznaniu sędziowskiemu zastrzega jednocześnie, że świadczenie to nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych istniejących w społeczeństwie. Na marginesie należy wskazać, że w innych sprawach prowadzonych przed tutejszym Sądem w przedmiocie podobnych roszczeń (tj. wniesionych przez rodzeństwo osób poszkodowanych, które zmarły w wypadkach komunikacyjnych), zostały zasądzone zadośćuczynienia w przedziale od 15.000 zł do 25.000 zł, natomiast brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, żeby stopień krzywdy doznanej przez powoda był aż o tyle wyższy, niż w tych zbliżonych sprawach.

Mając na uwadze powyższe względy, świadczenie należne powodowi z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jego brata, żeby mogło być uznane za „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. powinno zostać określone w wysokości 25.000 zł. Uwzględniając natomiast, że pozwany dotychczas wypłacił na rzecz powoda świadczenie z tego tytułu w kwocie 10.000 zł, należało zasądzić w niniejszym procesie na jego rzecz uzupełniające zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako znacznie wygórowane i nieudowodnione.

Z kolei ustalając termin początkowy naliczania odsetek od zasądanego świadczenia, Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uznał za zasadne żądanie strony powodowej w tym zakresie, która domagała się zasądzenia odsetek od dnia (...) – powołując się przy tym na upływ 30-dniowego terminu do dobrowolnego spełnienia roszczenia (wynikającego z powyższych przepisów). Należało bowiem podkreślić, że powód zgłosił swoją szkodę i roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł już w piśmie z dnia (...), które zostało doręczone Ubezpieczycielowi w dniu (...) (zob. akta szkodowe oraz potwierdzenia nadania i odbioru – k. 24-25), natomiast ustawowy termin do dobrowolnego spełnienia tego świadczenia przewidziany w powołanym przepisie art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) nie został przez Ubezpieczyciela zachowany, w związku z czym pozwany pozostawał już w zwłoce jeszcze przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. (...) S.A. pismem z dnia 28 września 2016 r. poinformował T. K. o braku chwilowej możliwości przyznania odszkodowania (z uwagi na problemy z zapoznaniem się z aktami niezakończonych jeszcze wówczas postępowania karnego dotyczącego przedmiotowego wypadku), tym niemniej nie zmienia to faktu, że stanowisko to zapadło już znacznie po upływie terminu ustawowego przewidzianego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Ostatecznie pozwany dopiero pismem z dnia (...) przyznał powodowi świadczenie w wysokości 10.000 zł, które i tak nie stanowiło pełnej sumy należnej mu z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią brata.

Na podzielenie zasługiwało natomiast stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 12 lutego 2016 r. (sygn. akt I ACa 690/15 – Legalis nr 1501899), zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku – co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży w kompetencji sądu. Skoro bowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie, to uznać należy, że sama wysokość pieniężnego zadośćuczynienia – ze względu na występujące typowe okoliczności – nie może budzić u podmiotu zobowiązanego większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach, a tym bardziej zaś, gdy jest to podmiot zajmujący się zawodowo ochroną ubezpieczeniową. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt I ACa 227/15 – Legalis nr 1360499).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 481 k.c. orzekł, jak w pkt I-II sentencji wyroku. Z kolei o kosztach procesu orzeczono w pkt III sentencji wyroku w oparciu o art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów pomiędzy stronami stosownie do tego, w jakiej części zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (tj. 21,43 % – powód i 78,57 % – pozwany). Suma kosztów procesu poniesionych w niniejszej sprawie wyniosła 14.334 zł, na którą składały się: kwota 8.917 zł poniesiona przez powoda (tj. opłata od pozwu w kwocie 3.500 zł oraz kwota 5.417 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego – ustalonych przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz.U. z 2015 r., poz. 1800), a także kwota 5.417 zł poniesiona przez pozwanego tytułem

kosztów zastępstwa prawnego (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Biorąc zatem pod uwagę stosunek w jakim powództwo zostało uwzględnione i w jakim obie strony były zobowiązane ponieść koszty niniejszego procesu (tj. powód – 11.262,22 zł, zaś pozwany – 3.071,78 zł), powód zobowiązany był zwrócić pozwanemu część z poniesionych przez niego kosztów w wysokości 2.345,22 zł (5.417 zł – 3.071,78 zł).